

Sygn. akt IV KK 50/15

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 marca 2015 r.,
sprawy **M. M.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 sierpnia 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 13 czerwca 2013 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w C. z dnia 13 czerwca 2013 r. M. M. został skazany za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 50 zł każda.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez obrońcę skazanego, który zarzucił orzeczeniu: obrazę prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.k., naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., a

także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że działania M. M. wypełniły znamiona przestępstw określonych w art. 270 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k. W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2014 r. zmienił zaskarżony wyrok w odniesieniu do M. M. w ten sposób, że ustalił, iż wartość mienia, którym pokrzywdzony miał niekorzystnie rozporządzić, wynosi 128637,06 zł, nadto z opisu czynu usunął sformułowanie „działając w zorganizowanej grupie przestępczej”, natomiast z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary wyeliminował art. 65 § 1 k.k., a podstawę prawną wymiaru kary uzupełnił o przepis art. 14 § 1 k.k., zaś orzeczoną wobec M. M. karę pozbawienia wolności złagodził do roku i 2 miesięcy.

Orzeczenie to zaskarżył kasacją obrońca skazanego. Formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku „Sądu I instancji” w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania „Sądowi Apelacyjnemu”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W tym zakresie w pełni zasługiwało na aprobatę stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na ten nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie stwierdził istnienia podstaw określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. obligujących do wyjścia poza granice zaskarżenia i podniesione zarzuty (art. 536 k.p.k.).

Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., aczkolwiek co do zasady nie wykluczony w kasacji, w realiach procesowych niniejszej sprawy nie mógł być zarzutem

skutecznym. Formułując go, skarżący w istocie zmierzał do zdezwuowania pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, na podstawie których przypisano skazanemu M. M. usiłowanie oszustwa na szkodę spółki cywilnej S. s.c. Podkreślić należy, że w skardze apelacyjnej jej autor posługiwał się tożsamą argumentacją wskazując, że działania skazanego M. nie wykazywały woli w zakresie sfalszowania przelewu, wyboru pokrzywdzonego, specyfikacji towaru czy też korzyści, jakie miał odnieść w następstwie popełnienia czynu zabronionego. Twierdzenia te zostały wówczas zakwalifikowane jako błąd w ustaleniach faktycznych (pkt 5). Te same wywody przeniesione zostały do kasacji, w której odmienna jest jedynie ich kwalifikacja - tym razem określona jako obraza art. 7 k.p.k. (pkt 2). Omawiany zarzut nie pozostał poza zakresem instancyjnej kontroli, dlatego też powielony w nadzwyczajnym środку zaskarżenia skutkowało uznanie go za oczywiście bezzasadny. Nie jest bowiem rolą postępowania kasacyjnego „dublowanie” kontroli apelacyjnej i ponowna ocena zarzutów podnoszących w rzeczywistości niedopuszczalne na tym etapie procedowania uchybienia, o których mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Sąd odwoławczy zbadał w sposób wnikliwy prawidłowość oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd *merti*, w tym w szczególności wyjaśnień skazanego oraz zeznań świadków R. B. i T. K. w aspekcie wymogów art. 7 k.p.k., nie stwierdzając, by doszło w jej ramach do uchybień zarzuconych przez obrońcę M. M. w apelacji. W toku procedowania nie uszły uwagi Sądów obu instancji tak labilność relacji składanych w poszczególnych stadiach postępowania przez skazanego, jak też „łagodne” wycofywanie się przez T. K. z depozycji złożonych w postępowaniu przygotowawczym (uzasadnienie Sądu pierwszej instancji str. 10 – 15 i uzasadnienie Sądu drugiej instancji str. 8 – 9). Kwestie te zostały ocenione logicznie i bez naruszenia zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k., a prawidłowości tejże oceny nie może podważyć niesatysfakcjonujące skarżącego pod względem zawartości motywacyjnej twierdzenie Sądu *ad quem* dotyczące „znaczącej roli” skazanego w „lokalnym środowisku” oraz „opinii, jaką w nim posiada”. Pamiętać bowiem należy, że nie ten argument miał decydujące znaczenie dla wyboru, którą wersję zeznań T. K. uznać należało za prawdziwą. Już bowiem Sąd pierwszej instancji na tę okoliczność przesłuchał świadka – funkcjonariusza CBS J. G., który wykluczył, by miały miejsce sytuacje wskazywane przez T. K. mogące podać w

wątpliwość swobodę jego relacji przedstawionych w toku postępowania przygotowawczego. Tak więc zeznania tego świadka, do których odwołał się także Sąd Apelacyjny, oraz depozycje świadka R. B. pozwoliły na przyjęcie za podstawę ustaleń faktycznych tej wersji przedstawionej przez T. K., która pozostawała w oczywistej korelacji z powyższymi dowodami.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie potwierdza zarzutów kasacyjnych wskazujących na to, by kontrola instancyjna w zakresie podnoszonego w apelacji błędu w ustaleniach faktycznych cechowała się nierzetelnością. Sąd drugiej instancji na wymienionych powyżej stronach pisemnych motywów orzeczenia w sposób należyty wykazał powody podzielenia oceny zeznań świadków R. B. i T. K., z których wprost wynika rola skazanego w przypisanym mu inkryminowanym przedsięwzięciu poczynszy od niekwestionowanego przez samego M. M. skontaktowania T. K. z R. B., poprzez konsultacje dotyczące szczegółów planowanego i zakończonego w formie stadialnej oszustwa. Tym samym wymogi procesowe stawiane przez art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. nie zostały przez Sąd odwoławczy w tym zakresie naruszone. Odwołanie się przez autora apelacji do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 r., sygn. III KK 184/13, i oczywistej konstatacji, że przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. mogą zostać popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, a w wypadku formy zjawiskowej określonej w art. 18 § 3 k.k. wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego pomocnika zamiaru ewentualnego, nie stanowiło odrębnego zarzutu determinującego obowiązek ustosunkowania się do niego przez Sąd odwoławczy. Zacytowanie tego judykatu, który *notabene* nie znajduje przełożenia na realia niniejszej sprawy, wpisywało się bowiem w nurt odwoławczy kwestionujący ustalenia faktyczne w zakresie realizacji przez skazanego znamion usiłowania oszustwa, które, o czym mowa wyżej, zostały poddane kontroli apelacyjnej zgodnej z wymogami procesowymi.

Na marginesie należy zwrócić również uwagę na niespójność jednego z alternatywnych wniosków kasacji, która utrudnia zdekodowanie intencji skarżącego.

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej stanowiska wobec zarzutów kasacyjnych było uznanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia za bezzasadny

w stopniu oczywistym, co implikowało orzeczenie wyrażone w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.